

EDUKACJA ARCHITEKTONICZNA

TEKST: KRZYSZTOF BOJANOWSKI

Na tle wielu zagranicznych działań SARP – najwyższy czas zacząć więcej pisać o kształceniu architektów, bo dzieje się tu wiele. Jak powszechnie wiadomo, studia architektoniczne w Polsce są dwustopniowe, co zawdzięczamy przyjęciu Deklaracji Bolońskiej, sygnowanej przez ministrów 30 krajów Europy w czerwcu 1999 roku. Ich wdrożenie odbywało się długo i nie bez problemów, także dzisiaj budzą pewne wątpliwości. Chcę podzielić się uwagami na ten temat, jako reprezentant SARP w Radzie Architektów Europy ACE, nauczyciel akademicki i pełnomocnik dziekana Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, od ponad 20 lat ściśle związany z powstaniem i realizacją Programu wymiany z College of Architecture and Design University of Tennessee w USA.

Zainteresowany aktualnym stanem aplikacji dwustopniowych studiów architektonicznych w Europie, w styczniu 2010 byłem na warsztatach-konferencji pod wymownym tytułem „Design Leadership in the Future – its implication for architectural education and practice”. Szacowne miejsce, Ecole Supérieur d’Architecture de Paris de Belleville, znakomici przedstawiciele z European Association for Architectural Education EAAE oraz my z ACE, z Grupy Roboczej – Edukacja. Cel spotkania niby zawarty w tytule, ujawnił się dopiero przy końcu dyskusji. Uczestnicy konferencji, zwłaszcza z kilku szkół, nie chcieli podjąć dyskusji nad stanem edukacji architektonicznej, w jej nowej po-bolońskiej odsłonie. Kierujących EAAE nie interesowały organizacyjne kłopoty i dodatkowe koszty szkół związane z wprowadzeniem dodatkowej sesji dyplomowej dla I stopnia, z procesem selekcji i przyjęcia studentów aplikujących na

II stopień. Nie znalazły uznania poza cierpliwym wysłuchaniem, raczej co do utraty płynności wymian realizowanych w ramach wieloletnich umów z uczelniami spoza Europy, tak jak w przypadku programów krakowskiego Wydziału Architektury. Prawdziwy powód zorganizowania konferencji nie był więc w powyższym kontekście zaskoczeniem, przy milczącej akceptacji dla dwustopniowego systemu edukacji w Europie, było nim uzyskanie aprobaty dla wystąpienia do Komisji Europejskiej – przy asyście ACE – o zwiększenie finansowania dla ...badań naukowych. Wnioski ze spotkania w Paryżu nasuwają się same. Demografia naszego kontynentu i geografia „najlepszych” szkół architektury, były moim zdaniem powodem administracyjnego wprowadzenia dwustopniowych studiów, dodatkowo podbudowane przekonaniem, że mobilność studentów – zwłaszcza z nowych krajów członkowskich – zapewni pracę instytucjom cierpiącym na brak kandydatów do zawodu, a badania naukowe tylko pomogą. Od wielu lat wiadomo, że minimalny czas przygotowania do samodzielnej pracy architekta to 5 lat edukacji i dwa lata praktyki, a zgodzili się na to podpisując stosowne porozumienia Międzynarodowa Unia Architektów, UNESCO, American Institute of Architecture AIA, ACE i inni.

Taki jest też pogląd prezentowany przez SARP i Izbę Architektów RP, popierających inicjatywę Dziekana WA PK Dariusza Kozłowskiego, który wraz z władzami innych publicznych szkół architektury, proponuje uzupełnić obecny dwustopniowy system o równoległą 5-cio letnią ścieżkę, dotąd przecież skuteczną. Nie dwustopniowość, która skutkuje pojawianiem się na rynku pracy dużej grupy ludzi bez szans zdobycia uprawnień

do wykonywania zawodu, a mocne 5-cio letnie programy edukacyjne z dobrymi kontaktami międzynarodowymi, które zapewnią dla tego coraz bardziej trudnego zawodu, dostęp dobrze wykształconych osób, zdolnych przejąć odpowiedzialność za rozwój kultury materialnej kraju.

Za taki uważam funkcjonujący do niedawna jednolity 5-cio letni program WA PK, którego absolwentami było i jest wielu wybitnych architektów, osiągających sukcesy w kraju i zagranicą. Wymiany międzynarodowe, które stają się coraz bardziej ważne dla studentów, ale i władz Uczelni, są poza europejskim programem Erasmus istotną ofertą Wydziału.

Poza College of Architecture and Design UT w USA, mamy wśród partnerów szkoły architektury: na Tasmanii w Australii, dwie dobre uczelnie w Meksyku, a ponadto Seul w Korei oraz Singapur, co zapewnia całkiem globalny zasięg i różnorodność kontaktów. Najdłużej współpracujemy z University of Tennessee, którego studenci przyjechali do Polski jeszcze w 1989 roku, kiedy krakowski SARP zorganizował dla nich letni semestr w Krakowie. Ubiegłoroczna konferencja poświęcona współpracy pozwoliła uhonorować zasługi między innymi: Marka Dunikowskiego, Wojtka Miecznikowskiego oraz ówczesnego prezesa krakowskiego oddziału Romualda Loeglera. Okolicznościowe medale dziekana Dariusza Kozłowskiego zostały wręczone gościom konferencji przybyłym z USA, wśród nich był to dziekan William Rudd, profesorowie Josette Rabun i Stanley Rabun – pionierzy Programu, wreszcie David Fox autor interesującej wystawy malarstwa towarzyszącej konferencji. Medal Dziekana otrzymał Wojciech Buliński, były dziekan, za kadencji którego w 1992 roku wyjechali do Knoxville pierwsi studenci WA PK. Ośmiu z nich jest teraz pracownikami Wydziału, wielu działa w SARP. Przez 20 lat w wymianie uczestniczyło blisko 600 studentów z obydwu stron, trwają wzajemne kontakty i współpraca, zawiązało się wiele przyjaźni a nawet ...małżeństw. Dzisiaj, Program kształcenia w College of Architecture and Design jest klasyfikowany na liście „Top Twenty” szkół amerykańskich zrzeszonych w ACSA. Jego absolwenci prowadzą z sukcesem własne praktyki zawodowe lub pracują w najbardziej renomowanych biurach architektonicznych w USA, co wskazuje, że obie szkoły, działając w oparciu o 5-cio letnie programy nauczania, przyjęły optymalną i „kompatybilną” ścieżkę kształcenia. Mimo zakłóceń, jaki wprowadziła dwustopniowość, staramy się utrzymać dotychczasową strukturę Programu wymiany jako sprawdzoną. W tym roku semestr letni odbywa 20 studentów z UT, na przyszły rok awizuje swój przyjazd 40, co tylko utwierdza nas w przekonaniu, że przyszłych architektów potrafimy dobrze kształcić.

Tegoroczny konkurs BDA/SARP na najlepszy dyplom i nagrodę imienia Profesora Waltera Henna nie spełnił moich oczekiwań. Poza finansowo atrakcyjną nagrodą i prestiżem, szczególnie dla strony niemieckiej, ten konkurs jest wciąż jedyną platformą konfrontacji poziomów kształcenia pomiędzy uczelniami z obydwu sąsiadujących krajów. Powtórzyła się co roku obserwowana różnica, a nagroda przypadła znowu absolwentce uczelni niemieckiej (por. ARCH: prezentacja projektów laureatki oraz wyróżnionych w konkursie). Przyczyny są od lat te same, strona niemiecka przysyła 9 najlepszych projektów dyplomowych wybranych przez komisję BDA, spośród wszystkich nadesłanych z 40 szkół. Nasze, krajowe

eliminacje przeprowadzone przez oddziały SARP wyłoniły 22 projekty dyplomowe, które powstały w 10 publicznych uczelniach, a największe z nich Wydziały Architektury Warszawski i Krakowski zgłosiły zaledwie po jednym. Wybór 9 reprezentantów na krajowym etapie był zatem bardzo ograniczony, nie był też reprezentatywny dla poziomu kształcenia architektów w Polsce. Z własnych obserwacji wiem, że co roku powstaje wiele znakomych projektów dyplomowych. Jestem też pewien, że zgłoszone przez uczelnie architektoniczne dyplomy bez kłopotów „przechodzą” przez eliminacje lokalne, a tym bardziej na szczeblu krajowym SARP, gdzie ich ocenę dokonuje zespół doświadczonych sędziów konkursowych. Jak zatem poprawić ilościową i jakościową reprezentację naszych dyplomów w eliminacjach, a w konsekwencji w całym konkursie BDA/SARP? Myślę, że uczelnie są obecnie pochłonięte wieloma nowymi zadaniami, jak dyplomowanie na poziomie inżynierskim, i nie muszą być dodatkowo obciążane zgłaszaniem finalnych dyplomów do eliminacji oddziałowych, tym bardziej, że wielu absolwentów po obronie traci kontakt ze szkołą i promotorem, wyrusza w poszukiwaniu pracy, poza granice kraju. Oddziały SARP mogą tu wykazać większą aktywność. W porozumieniu z uczelniami architektonicznymi pozostającymi w ich obszarze działania, powinny dotrzeć do wszystkich dyplomantów i ich promotorów, zapewnić selekcję i przekazać najlepsze prace do eliminacji krajowych. Może udział oddziałowych sędziów konkursowych w komisjach dyplomowych byłby najbardziej praktycznym ruchem i szczególnym przypadkiem „akredytacji programu nauczania”, podobnie jak udział reprezentantów Izby Architektów.

Mam nadzieję, że zawarte w tym tekście kwestie mogą zaistnieć podczas gdańskiej Konferencji Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych. Jej program i zawartość merytoryczna, przygotowana przez SARP, ma na celu budowę podstaw dla sformułowania dokumentu Polska Polityka Architektoniczna, gdzie edukacja architektoniczna ma być jednym z ważnych składników pełnego obrazu dyscypliny. Przewidujemy, że konferencja, jako impreza odbywająca się w czasie Polskiej Prezydencji będzie okazją do zapoznania się ze stanem architektury w Europie, dzięki szczególnemu doborowi tematyki, panelistów i gości. Ma być także próbą określenia stanu postulowanego, o co poproszeni zostali reprezentanci resortów związanych z problematyką architektury, w tym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ●

Kraków, 21.06.2011